

Sygn. akt VI ACa 154/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Olga Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa- Praga w Warszawie

z dnia 23 czerwca 2016r.

sygn. akt III C 1378/14

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 154/17

UZASADNIENIE

Powód P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) tytułem zadośćuczynienia kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2003 roku do dnia zapłaty oraz renty z tytułu utraconej zdolności do pracy w kwotach po 1.784,57 zł miesięcznie za okres od dnia 9 lipca 2009 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku i po 1.869,38 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 stycznia 2010 roku, a także o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody wynikłe z wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 8 maja 2000 roku, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2003r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.067,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego

(...) w W. od pozwanego kwotę 3.283,20 zł a od powoda kwotę 2.405 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (wydatków i opłaty sądowej).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 maja 2000 r. doszło do wypadku drogowego w M., w którym samochód marki B., kierowany przez nieznaną osobę, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zjechał drogę poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu samochodowi marki F. (...) kierowanemu przez powoda. Postanowieniem z dnia 4 lipca 2000 r. Prokuratura Rejonowa w W. umorzyła postępowanie karne w sprawie o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. wobec niewykrycia sprawcy zdarzenia. W wyniku zderzenia powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania kręgu (...) lędźwiowego odcinka kręgosłupa z następowym porażeniem kończyn dolnych, głównie prawej. Powód po wypadku został przewieziony na oddział (...) Szpitala w W., gdzie przebywał do 9 maja 2000 r., a następnie do Centrum (...) w K. (...), gdzie przebywał do dnia 23 maja 2000 r. i gdzie w dniu 10 maja 2000 r. przeszedł operację polegającą na odbarczeniu worka oponowego i korzeni nerwowych przez laminectomię (...) oraz stabilizację transpedikularną między (...) systemem M.. Zalecono powodowi noszenie gorsetu żywicznego, prowadzenie oszczędzającego trybu życia, unikanie siadania. W okresie od 28 listopada 2000 r. do 21 grudnia 2000 r. powód poddawany był rehabilitacji w Sanatorium (...) w C.. Orzeczeniem lekarskim z dnia 20 grudnia 2000 r. ustalono 25% uszczerbek na zdrowiu powoda. W okresie od 10 września 2001 r. do 24 września 2001 r. powód przebywał w Centrum (...) w K. na Oddziale (...), gdzie przeszedł operację polegającą na usunięciu implantów. Od dnia 4 stycznia 2003 r. do dnia 21 stycznia 2003 r. przebywał w Zakładzie (...) przy (...) Klinice (...). Od dnia 25 marca 2004 r. powód był leczony w przychodni (...) w M., od dnia 16 sierpnia 2004 r. w Poradni (...) Szpitala (...) przy ul. (...), od dnia 25 listopada 2004 r. w poradni rehabilitacyjnej w Przychodni (...) w W.. W okresie od dnia 11 października 2004 r. do dnia 3 listopada 2004 r. powód przebywał w Szpitalu (...) w C., w okresie od 30 października 2006 r. do 22 listopada 2006 r. w Szpitalu (...) w G. na rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS. Powód zawiadomił pozwanego o szkodzie w dniu 7 sierpnia 2003 r., zgłaszając roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 65.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 4.604,32 zł. Decyzją z dnia 14 sierpnia 2003 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi w dniu 22 sierpnia 2003 r. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu: utraconych dochodów netto - 3.094,82 zł, kosztu zakupu pieluch - 3.000 zł, opieki pielęgniarek - 300 zł, diety - 130 zł, dojazdu do szpitali - 1.154,08 zł, kosztów rehabilitacji - 1.861 zł - łącznie kwotę 26.839,90 zł. Następnie pozwany wypłacił powodowi kwotę łączną 14.056,42 zł tytułem odszkodowania za koszty leków i rehabilitacji w ten sposób, że tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji w okresie do stycznia 2007 r. wypłacono 9.856,42 zł, zaś za okres od 1 lutego 2007 r. do 30 października 2008 r. w formie renty miesięcznej łącznie kwotę 4.200 zł. W dniu 26 lutego 2007 r. pozwany przyznał powodowi rentę z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 1 lutego 2007 r. do 31 marca 2007 r. w wysokości 400 zł i na rok czasu po 200 zł miesięcznie, a następnie odmówił wypłaty renty od dnia 1 listopada 2008 r. Zgodnie z warunkami umowy pracowniczego ubezpieczenia na życie przyznano powodowi świadczenie za 25% uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6.000 zł. Powód w roku 1995 ukończył Szkołę Zasadniczą (...) w W. w zawodzie sieci i urządzeń telekomunikacyjnych, a w roku 1997 Liceum Ogólnokształcące w W.. Wypadek miał miejsce na jeden dzień przed maturą dla dorosłych, do której miał podchodzić powód. W chwili wypadku powód zatrudniony był w (...) S.A. w W. na stanowisku instruktora w (...) T.. Po wypadku z dniem 12 marca 2001 r. powód został przeniesiony na inne stanowisko - w (...) z wynagrodzeniem na tym samym poziomie. Powód od 1 października 1995 r. do 31 marca 1998 r. wykonywał pracę na stanowisku telemontera, a od 1 kwietnia 1998 r. do 31 maja 2002 r. jako instruktor. Stosunek pracy powoda ustal w wyniku rozwiązania na mocy porozumienia stron - pracodawców - na podstawie art. 30 par. 1 pkt 1 k.p. W okresie od 1 czerwca 2002 r. do 31 sierpnia 2005 r. powód również był zatrudniony w (...) S.A., jego stosunek pracy ustal za wypowiedzeniem dokonany przez pracodawcę na podstawie art. 30 par. 1 pkt 2 k.p. W latach 2003- 2005 powód przebywał przez łącznie 304 dni na zwolnieniach lekarskich związanych ze stanem zdrowia po wypadku. W 2005 r. powód zdobył tytuł licencjata w Wyższej Szkole (...) w W. na kierunku (...). W okresie od 5 września 2005 r. do 31 stycznia 2006 r. powód pracował w (...) na stanowisku serwisant systemów dostępowych, umowa została rozwiązana z upływem czasu, na który została zawarta, jednak od 1 lutego 2006 r. do 31 lipca 2006 r. powód dalej pracował w tej firmie na tym samym stanowisku, umowa została rozwiązana za wypowiedzeniem przez pracodawcę z przyczyn niedotyczących pracownika z dniem 31 lipca 2006 r. na podstawie art. 30 par. 1 pkt 2 k.p. oraz art. 10 ustawy z dnia 13.03.2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. W tym czasie powód przebywał na zwolnieniach lekarskich w okresie od 12 maja 2006

r. do 19 czerwca 2006 r. i od 14 lipca 2006r. do 28 lipca 2006 r. W okresie od 8 maja 2007 r. do 4 października 2007 r. powód pracował w (...)jako referent. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania bez wypowiedzenia na podstawie art. 53 § 1 pkt 1a kodeksu pracy. W okresie zatrudnienia powód przebywał przez 33 dni na zwolnieniu lekarskim. W dniu 2 czerwca 2007 r. powód uległ wypadkowi, w wyniku którego doszło do stłuczenia kręgosłupa lędźwiowego. Pojazd, którym poruszał się powód, został uderzony od tyłu przez inny samochód. W okresie od 2 czerwca 2007 r. do 6 czerwca (...). powód przebywał w (...) Szpitalu (...) na ul. (...) z rozpoznaniem: ogólne potłuczenie, stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego. Uraz kręgosłupa w okolicy odcinka lędźwiowego nie spowodował żadnych trwałych następstw. W dniu 19 sierpnia 2007 r. powód uczestniczył w kolejnym wypadku drogowym - jadąc rowerem został uderzony przez inny pojazd, w wyniku czego doznał skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Przebywał w Szpitalu (...) w W. od 19 sierpnia 2007 r. do 22 sierpnia 2007 r. z rozpoznaniem urazu wielomiejscowego, urazu głowy z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, stłuczenia i otarcia naskórka barku lewego, skręcenia kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego. Ostatnie zatrudnienie powoda miało miejsce w okresie od 1 września 2008 r. do 30 listopada 2008 r. w (...) sp. z o.o. jako operatora centrum operacyjnego, stosunek pracy został rozwiązany z upływem okresu, na jaki został zawarty. W okresie zatrudnienia powód był niezdolny do pracy przez okres 12 dni. Powód w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 31 sierpnia 2008 r. oraz od 1 kwietnia 2009 r. otrzymywał rentę socjalną w wysokości 444 zł. W 2004 roku powód uzyskał dochód w kwocie 20.927,55 zł, w roku 2005 - 17.504,07 zł, w roku 2006 - 16.015,99 zł, w roku 2007 - 1.587,97 zł, w roku 2009 - 5.470,45 zł. W dniu 17 listopada 2008 r. wydane zostało w stosunku do powoda przez lekarza przeprowadzającego badania profilaktyczne orzeczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku operatora centrum operacyjnego. W dniu 22 czerwca 2007 r. powód został zaliczony do osób niepełnosprawnych w stopniu umiarkowanym, z ustaleniem niepełnosprawności od maja 2000 r. do 30 czerwca 2009 r., ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. W dniu 9 lipca 2009 r. zostało wydane kolejne orzeczenie o niepełnosprawności, zgodnie z którym ustalono umiarkowany stopień niepełnosprawności od 12 marca 2007 r. ze wskazaniem korzystania z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych, konieczności stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji - częściowa. Orzeczenie wydano do dnia 31 lipca 2012 r. Orzeczeniem z dnia 21 września 2015 r. zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem odpowiedniego zatrudnienia - stanowisko przystosowane, orzeczenie wydane zostało do dnia 30 września 2018 r.

Na skutek wypadku z dnia 8 maja 2000 r. powód doznał złamania kompresyjnego trzonu kręgu (...)z uciskiem na kanał kręgowy. U powoda wystąpił stały 15% uszczerbek na zdrowiu w zakresie złamania trzonu kręgu (...)z ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji powyżej 20 stopni. Leczenie powoda trwało około 12 miesięcy i było leczeniem długotrwałym. Powód nie może odzyskać sprawności, jaką miał przed urazem. W związku z uszkodzeniem kręgosłupa lędźwiowego powód może odczuwać okresowe dolegliwości bólowe, które mogą wymagać okresowej farmakoterapii lekami przeciwzapalnymi i okresowej rehabilitacji przeciwbólowej. Uraz może spowodować pourazową artrozę, czyli wcześniejszą chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa lędźwiowego, mogącą doprowadzić do konieczności leczenia operacyjnego. Niedowład dystalny lewej kończyny jest też trwałym uszczerbkiem na zdrowiu i jest skutkiem urazu kręgosłupa z 2000 r. Łączny uszczerbek będący wynikiem pierwszego wypadku to 16%. Na stan zdrowia powoda nie miały wpływu wypadki z 1.06.2007 r. i 19.08.2007 r. Rokowania co do zmniejszenia ograniczonej ruchomości kręgosłupa lędźwiowego czy niedowładu dystalnego lewej kończyny są złe. Gojenie się ran pooperacyjnych po wszczępieniu systemu stabilizującego M. do kręgosłupa lędźwiowego, jak i po jego usunięciu w następnym roku było bardzo uciążliwe i bolesne dla powoda. Powód nie może wykonywać zawodu monter, ponieważ nie może wchodzić wysoko na drabinę, nie może się często pochylać, stać na jednej nodze, dźwigać ciężkich przedmiotów, nie powinien pracować również na wysokości, na wysokich wieżach telefonii komórkowej. Powód może wykonywać pracę biurową, w której są przerwy i możliwość chociaż krótkiego wstania i zmiany pozycji ciała. W 2009 r. nastąpiło nasilenie dolegliwości bólowych kręgosłupa (...) z promieniowaniem bólu i drętwieniem lewej kończyny dolnej. Z powodu długotrwałego ucisku wypadniętego dysku na nerw kulszowy wystąpiły objawy ubytkowe - niedowład dystalny lewej kończyny dolnej. Powód do dnia dzisiejszego korzysta z leczenia i rehabilitacji. Długotrwałe działanie bodźców bólowych wpłynęło na czynności poznawcze i behawioralne powoda oraz na strukturę mózgu. Ból przewlekły wpływa na strukturę i funkcje mózgu, co przejawia się zmianami w zachowaniu, zaburzeniami emocjonalnymi, psychicznymi,

upośledzeniami funkcji poznawczych, a także zaburzeniami w przepływie mózgowym krwi oraz ubytkiem neuronów w korze mózgowej i wzgórzu, prowadzi do zaburzenia czynności poznawczych oraz depresji. Powód jest w stanie dystymii czyli w stanie przewlekłych, trwających w sposób ciągły, zaburzeń nastroju. Stan powoda wymaga podjęcia zarówno leczenia farmakologicznego jak i długotrwałej psychoterapii oraz pozostaje w związku z następstwami wypadku z dnia 8 maja 2000 r. W związku z zaburzeniami psychicznymi u powoda długotrwałe uszczerbek na zdrowiu wynosi 5%.

Powód przed wypadkiem wykonywał pracę montera, która jest pracą fizyczną i na wysokości, potrzebna jest ponadnormatywna sprawność. Przed wypadkiem skończył kurs alpinistyczny, który dawał mu uprawnienia do prac na wysokościach bez ograniczeń. Po pierwszym wypadku nie mógł chodzić - tylko sporadycznie za potrzebami, nie mógł się schylić, był usztywniony w gorsecie od szyi po pas, nie mógł też usiąść, nie mógł zgiąć nóg w kolanach. Gorset zdjęto mu pół roku po operacji, ale później mu założono ponownie na miesiąc. Powód korzystał z rehabilitacji, ćwiczył po kilka godzin dziennie, przełom nastąpił około pół roku później, chodził bardzo powoli, nie mógł biegać, po roku udało mu się przebiec, ale nigdy nie wrócił do uprawiania sportu. Po roku od wypadku powód wrócił do pracy, pracodawca nie zlecał mu prac na wysokości, po miesiącu został przeniesiony do pracy biurowej u tego samego pracodawcy, tam pracował przez około rok, ale z powodu pracy siedzącej zaczął mieć problemy z wstawaniem z krzesła. Po operacji wyjęcia implantów we wrześniu 2001 r. powód był unieruchomiony przez 3 miesiące, nie nosił wówczas gorsetu, ale miał dolegliwości bólowe. Miał dolegliwości neurologiczne, niedowład kończyn dolnych, odrętwiałe nogi, kłopoty z siadaniem, wstawaniem, utrzymywaniem prostej postawy ciała. Z uwagi na silny ból zażywał środki przeciwbólowe, ma przez to dolegliwości żołądkowe. Powód korzystał z medycyny chińskiej, akupunktury, która okresowo przynosiła ulgę w dolegliwościach bólowych. Był wielokrotnie kierowany przez lekarzy do poradni psychologicznej, ale wstydził się chodzić do psychologa, bo myślał, że w ten sposób zostanie napiętnowany, dostawał proszki uspokajające. Do psychologa zgłosił się dopiero, kiedy dostał tików nerwowych, całe noce nie spał, krzyczał przez sen. W 2009 roku nasiliły się jego dolegliwości bólowe i po konsultacji z lekarzem okazało się, że powinien przejść kolejną operację, która jednak nie gwarantowała poprawy jego stanu zdrowia. Powód nie zdecydował się na tę operację ze strachu przed nasileniem dolegliwości. Pracodawcy nie przedłużali z nim umowy o pracę z uwagi na przebywanie na długich zwolnieniach lekarskich. Obecnie powód nie może znaleźć żadnej pracy, bowiem każdy pracodawca zwraca uwagę na dotychczasowe zwolnienia lekarskie. Utrzymuje się z zasiłku stałego, który otrzymuje z Ośrodka (...)w wysokości około 600 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi przepis art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazując nadto na to, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność, wypłacając powodowi uznane przez siebie kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, przy czym z żądanej kwoty 65.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę tylko kwotę 20.000 zł, w związku z czym powód w niniejszej sprawie dochodził zapłaty różnicy, tj. kwoty 45.000 zł na podstawie art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. W ocenie tego Sądu świadczenie, jakie wypłacono powodowi, nie było adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy związanej z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległ. Sąd Okręgowy zauważył, że przy ocenie rozmiaru wyrządzonej krzywdy należy wziąć pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, zakres (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałość skutków naruszenia i stopień ich uciążliwości, a także stopień winy sprawcy i jego zachowanie po dokonaniu naruszenia (por. wyrok SN z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80. OSN 1981, Nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77. OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Wskazał także na to, że w orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” zadośćuczynienia nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało wziąć pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu powoda (trwały uraz kręgosłupa) oraz to, że uszczerbek ten nadal istnieje, jest stały i rokowania na przyszłość wskazują na brak możliwości poprawy i powrotu powoda do takiej sprawności, jaką miał przed wypadkiem. Sąd Okręgowy uznał nadto, że powód doznał urazu kręgosłupa, który powoduje silne bóle i wymaga poruszania się o kulach, że konieczne były dwie operacje i długotrwała rehabilitacja, przy czym powód przez długi czas wymagał pomocy osób trzecich. W związku z bólem powód przyjmuje środki przeciwbólowe, które spowodowały u niego rozstrój żołądka. Jednocześnie

Sąd Okręgowy ocenił, że okoliczność, iż od czasu wypadku w 2000 roku powód jeszcze dwukrotnie był poszkodowany w wypadkach w 2007 roku, nie ma znaczenia w świetle opinii biegłych ortopedy i neurologa, którzy zgodnie stwierdzili, że największy wpływ na obecny stan zdrowia powoda miał wypadek z 2000 roku, natomiast wypadki z 2007r. nie miały wpływu na pogorszenie jego stanu zdrowia w takim stopniu, jak uraz kręgosłupa w 2000 roku. Sąd Okręgowy uwzględnił także to, że powód do dnia dzisiejszego ma bardzo poważne problemy z zaakceptowaniem sytuacji i tego, co go spotkało, że z uwagi na stan psychiczny wymaga leczenia farmakologicznego i korzystania z psychoterapii. Powód ma obecnie 39 lat i od 16 lat boryka się z problemami zdrowotnymi, nigdy się nie ustatkował, nie założył rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego przy uwzględnieniu wyżej opisanego zakresu pokrzywdzenia powoda kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała przyznanie powodowi wyższej kwoty, niż wypłacona przez pozwanego, tj. żądanej pierwotnie kwoty 65.000 zł, co wobec wypłacenia dotychczas kwoty 20.000 zł uzasadniało zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 45.000 zł. Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania powoda (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe kwota ta jest z jednej strony odpowiednia z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru świadczenia a jednocześnie nie jest nadmierna i nie doprowadzi do wzbogacenia powoda. Orzekając o odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy kierował się zasadą wyrażoną w art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, obowiązującej w dacie zgłoszenia szkody, zgodnie z którą (...)obowiązany jest wypłacić odszkodowanie lub spełnić świadczenie, o którym mowa w art. 51 ust. 2 pkt 1 w terminie 14 dni od zakończenia postępowania karnego, jednak bezsporną część odszkodowania lub świadczenia wypłaca w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia. Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne żądanie zasądzenia odsetek od dnia 31 maja 2003 r. z tego powodu, że (...)otrzymał akta szkodowe dopiero w dniu 7 sierpnia 2003 r. i wypłatę winien był zrealizować w terminie 30 dni od tego dnia, w związku z czym odsetki winny być liczone od dnia 8 września 2003 r.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut przedawnienia oparty na twierdzeniu, że w związku z tym, iż wypadek został spowodowany przez nieznaną osobę, a postępowanie karne zostało umorzone, to nie doszło do popełnienia przestępstwa, przyjmując, że nie jest istotne to, czy doszło do skazania określonej osoby za spowodowanie wypadku, czy też nie oraz że sąd cywilny samodzielnie ocenia, czy zachowanie sprawcy szkody (choćby nieustalonego) stanowiło przestępstwo, jeżeli jest to potrzebne do rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej kwestii zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia (por. uchwałę Składu Siedmiu Sędziów z dnia 21 listopada 1967 r. III PZP 34/67. wyroki z dnia 21 listopada 2001 r. II UKN 633/2000 OSNP 2003/17 poz. 422; z dnia 25 stycznia 2002 r. II UKN 797/2000 OSNP 2003/22 poz. 548 oraz z dnia 13 października 2004 r. II UK 452/2003 OSNP 2005/7 poz. 99, z dnia 5 maja 2009 r. I PK 13/2009). W ocenie Sądu Okręgowego naruszenie zasad ruchu drogowego prowadzące do wypadku i poważnych obrażeń stanowi występki z art. 177 k.k., a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy brak okoliczności, które wykluczałyby winę sprawcy, a tym samym istnienie przestępstwa. Sąd ten ocenił również, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i sprawiedliwością społeczną w sytuacji, w której powód na skutek popełnienia przestępstwa przez nieustaloną osobę doznał poważnych obrażeń ciała, a okoliczność, iż sprawca nie został ustalony, nie ma znaczenia dla uznania, że doznał krzywdy i winien otrzymać stosowne odszkodowanie, a także zadośćuczynienie. Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił pogląd zaprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013r. III CZP 50/13.

Sąd Okręgowy oddalił w całości żądanie zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do pracy jako nieudowodnione zarówno co do zasady jak i wysokości.

Wskazał na to, że żądanie to powód oparł na przepisie art. 444 § 2 k.c. i na twierdzeniu o całkowitej utracie zdolności do pracy zarobkowej z powołaniem się na to, że decyzją z dnia 9 lipca 2009 r. został on zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, co oznacza całkowitą niezdolność do pracy. Jak ustalił Sąd Okręgowy, powód po wypadku w 2000 roku podejmował zatrudnienie w różnych firmach i nie był zwalniany z pracy z przyczyn związanych z wypadkiem z 2000 r. Nadto przekwalifikował się i zdobył nowe możliwości wykonywania pracy zarobkowej. W ocenie tego Sądu powód nie jest też osobą całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej, gdyż brak jest orzeczenia komisji lekarskiej ZUS w tym przedmiocie, jak również decyzji ZUS o przyznanej rencie i o podstawie naliczenia tej renty. Sąd Okręgowy wskazał także na niezłożenie przez powoda zaświadczenia z miejsca pracy, w którym był zatrudniony w

czasie, gdy doszło do wypadku w 2000 roku, o wysokości uzyskiwanych dochodów netto z okresu 6 ostatnich miesięcy przed wypadkiem. Sąd Okręgowy uznał więc, że powód nie zdołał udowodnić, iż potencjalne zarobki w granicach jego obecnych możliwości byłyby niższe niż przed wypadkiem. Powołał się też na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21.05.2009 r. sygn. akt V CSK 432/08, zgodnie z którym renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem jakie w konkretnych warunkach jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swojej uszczuplonej zdolności do pracy. Podkreślił również, że w dniu 19 lutego 2008 r. powód złożył do ZUS wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy i w dniu 5 marca 2008 r. zostało wydane orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, w którym ustalono, że powód nie jest niezdolny do pracy (akta ZUS, symbol sprawy (...)) oraz że orzeczeniem z dnia 21 września 2015 r., aktualnym do dnia 30 września 2018 r. zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności ze wskazaniem odpowiedniego zatrudnienia - stanowisko przystosowane. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na to, że nie zostały zgłoszone wnioski dowodowe pozwalające na ustalenie, w jakim zakresie powód jest częściowo niezdolny od pracy, nie wykazano, że powód nie może wykonywać pracy w rozmiarze i czasie, w którym ją świadczył dotychczas, a nadto z opinii biegłych nie wynika, że powód nie może świadczyć pracy wykonywanej na dzień wypadku, kiedy pracował jako instruktor (a nie jako monter) albo pracy wykonywanej po wypadku.

Sąd Okręgowy oddalił również żądanie o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkody wynikłe z wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 8 maja 2000 r., a które mogą ujawnić się w przyszłości. Wskazał na to, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała i że poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Przyznał też, że przepis art. 189 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództwa o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Uznał jednak, że w niniejszej sprawie powód nie ma interesu prawnego, aby domagać się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody, które mogą wystąpić w przyszłości. W ocenie Sądu ten interes istniałby, gdyby istotnie należało usunąć stan niepewności na wypadek powstania ewentualnych skutków uszkodzenia ciała powoda po upływie terminu określonego w przepisie art. 442 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zauważył, że powód doznał wypadku 16 lat temu i od tego czasu przeszedł dwie operacje, długotrwałe leczenie i rehabilitację. U powoda leczenie zostało już co do zasady zakończone, stan urazu kręgosłupa jest utrwalony i choć nie istnieją szanse na jego całkowity powrót do zdrowia, to jednak nie wystąpią w przyszłości takie zmiany pourazowe, których obecnie nie można by przewidzieć.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości w zakresie rozstrzygnięcia z pkt I. zasądającego tytułem zadośćuczynienia kwotę 45.000 zł z ustawowymi odsetkami, z pkt III. znoszącego wzajemnie koszty zastępstwa procesowego pomiędzy stronami, z punktu IV. zasądającego na rzecz powoda kwotę 3.067,61 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz z pkt V., w którym Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego (...) w W.kwotę 3.283,20 zł tytułem zwrotu wydatków ponoszonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Pozwany sformułował zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wydania wyroku zasądającego:

- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w dodatkowej kwocie 45.000 zł, które jest kwotą rażąco wygórowaną do doznanej przez powoda krzywdy w wyniku wypadku z dnia 08.05.2000r.;
- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w dodatkowej kwocie nieuwzględniającej inflacji - według przeciętnego wynagrodzenia wypłata kwoty 20.000 zł w dniu 22.08.2003r. na dzień odpowiedzi na pozew wynosiła kwotę 33.405 zł, a na dzień dzisiejszy kwotę 38.903 zł;

- niniejsze postępowanie sądowe - 9 lat temu - dotyczyło ustalenia nowych następstw wypadku drogowego z dnia 08.05.2000r. W toku postępowania sądowego ustalono, iż przed wniesieniem pozwu poszkodowany doznał dwóch kolejnych urazów kręgosłupa i postępowanie dowodowe, w tym ustalenia biegłych sądowych, dotyczyło właśnie wskazania, które z następstw mają związek przyczynowo - skutkowy z wypadkiem drogowym z dnia 08.05.2000r.;
- w toku postępowania sądowego powód - wbrew art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. - nie wykazał, iż wystąpiły u niego „nowe” następstwa wypadku drogowego z dnia 08.05.2000r. nieuwzględnione w likwidacji szkody zakończonej wypłatą bezspornej części świadczenia z dnia 22.08.2003r.;
- błędne uznanie, że powód wykazał, iż dochodzona suma rzeczywiście się mu należy od wskazanego przez Sąd dnia, kiedy dopiero w trakcie procesu został ustalony, a raczej potwierdzony, rozmiar poniesionej przez powoda krzywdy na skutek wypadku z 2000r. i wysokość należnego zadośćuczynienia i odszkodowania;

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez pominięcie wymogu wskazywania przez strony dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne i przyjęcie braku adekwatnego związku przyczynowo- skutkowego pomiędzy kolejnymi wypadkami drogowymi a ogólnym stanem zdrowia powoda, jak również pominięcie, iż powód - od początku reprezentowany przez profesjonalną obsługę prawną specjalizującą się w procesach z pozwanym (...) - nie wykazał, jakoby wypadek drogowy z dnia 08.05.2000r. miał znamiona czynu przestępnego, a tym samym należy uznać dłuższy termin przedawnienia;

- art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 i art. 100 k.p.c. poprzez nieobciążanie powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego i obciążenie kosztami pozwanego.

Pozwany powołał się też na zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu „zobowiązany jest przyznać sumę odpowiednią do zaistniałej krzywdy”, z czym stoi w sprzeczności rozstrzygnięcie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, gdyż zasądzona kwota na rzecz powoda jest rażąco wygórowana, przez co winna podlegać zmianie w toku kontroli instancyjnej;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od dnia 08.09.2003r. do dnia zapłaty oraz błędne uznanie, iż od wskazanej w wyroku daty strona pozwana miała możliwość wypłaty należnego zadośćuczynienia, pomimo że i odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia, rozmiar krzywdy i tym samym wysokość należnego zadośćuczynienia zostały ustalone dopiero w trakcie procesu;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż:

- zasądzenie odsetek w terminie wcześniejszym od dnia wyrokowania jest zasadne wyłącznie w przypadku wykazania przez powoda, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należy z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia,
- przy tak długim procesie sądowym - nie z winy pozwanego - fakt, iż ustawowe odsetki wynoszą obecnie ponad 70.000 zł czyni to przyjęciem przez Sąd funkcji waloryzacyjnej tego świadczenia,
- zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest wymagalne przed datą jego zasądzenia;

- art. 481 k.c. w związku z art. 55 ust. 1 i 2 obowiązującej na dzień szkody ustawy z dnia 28 lipca 1990r. o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którymi ustawodawca przewidywał wypłatę odszkodowania w terminie 60 dni licząc od dnia otrzymania akt szkodowych od zakładu ubezpieczeń, a w przypadku, gdy w sprawie dot. odszkodowania toczy się

postępowanie, (...) był obowiązany spełnić świadczenie w terminie 14 dni od zakończenia tego postępowania, jednak 30 dni od dnia zawiadomienia;

- nieprzyjęcie zarzutu przedawnienia zgłaszanego w toku procesu, przez co został niesłusznie zastosowany art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 10 sierpnia 2007r.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, z zasądzeniem na jego rzecz kosztów postępowania, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie kosztów postępowania, wnosząc o jego zmianę w tej części i zasądzenie od pozwanego renty z tytułu utraconej zdolności do pracy w kwocie po: 1.784,57 zł miesięcznie za okres od 9.07.2009 r. do 31.12.2009 r., płatnej między 1. a 10. dniem każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz po 1.869,38 zł miesięcznie, płatnej j/w, z odsetkami ustawowymi od dnia 1.01.2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód powołał się na zarzuty naruszenia przepisów:

- art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i odmowę zasądzenia na rzecz powoda renty z tytułu niezdolności do pracy i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i uznanie, że powód jest zdolny do pracy podczas, gdy doznane urazy kręgosłupa uniemożliwiają mu również pracę biurową – siedzącą, a ponadto poprzez pominięcie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności powoda, pominięcie skutków wypadku, jakie mogą pojawić się u powoda w przyszłości - postępujące zwyrodnienia (artroza) oraz kwestii stanu zdrowia psychicznego powoda, tj. występowania u niego dystonii, co miało wpływ na podejmowane przez powoda decyzje;

- art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia odpowiednich przesłanek, co doprowadziło do częściowego obciążenia powoda kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W przypadku apelacji pozwanego za niezasadne należy uznać przede wszystkim zarzuty (naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędnego zastosowania art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z 2007r.) odnoszące się do nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie w uznaniu, że czyn wyrządzający szkodę powodowi nosił znamiona przestępstwa. W dacie zdarzenia wyrządzającego szkodę obowiązywał jeszcze przepis art. 442 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W świetle tej regulacji roszczenie powoda - przy przyjęciu, że jego szkoda wynikła z występku - uległoby przedawnieniu po upływie 10 lat czyli dopiero w maju 2010r., a zatem w dacie wejścia w życie ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o zmianie ustawy- Kodeks cywilny, tj. w dniu 10 sierpnia 2007r., byłoby nieprzedawnione, co uzasadniałoby zastosowanie do niego przepisu art. 442¹ k.c. zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej przewidującym, że do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy zmieniającej (a więc roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym zarówno na osobie, jak i w mieniu) powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu, (czyli w dniu 10 sierpnia 2007 r.) jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c., czyli przepisy nowe. Przepis art. 442¹ § 2 k.c. wprowadził zaś dłuższy dwudziestoletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku. Należy też zauważyć,

że możliwość samodzielnego ustalenia przez Sąd w sprawie cywilnej - dla potrzeb zastosowania właściwego terminu przedawnienia roszczenia - faktu popełnienia przestępstwa, przy braku wyroku skazującego, nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. W wyroku z dnia 1 marca 2016r. sygn. I PK 85/15 Sąd Najwyższy uznał, że w sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, aby możliwe było zastosowanie do terminu przedawnienia art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2017r. sygn. I PK 155/16). Należy zauważyć, że na karcie 9 akt szkody znajduje się postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 1 lipca 2000r., w którym zawarty został opis czynu sprawcy, który wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zjechał drogę jadącemu z pierwszeństwem przejazdu samochodowi kierowanemu przez powoda. Działanie sprawcy świadczyło o naruszeniu fundamentalnych zasad ruchu drogowego regulujących pierwszeństwo poruszania się po drogach publicznych. Kwalifikacja jego czynu zaś jako czynu z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 k.k. nie pozostawia wątpliwości, że został on uznany za występki, przy czym do umorzenia postępowania karnego doszło wyłącznie z uwagi na niewykrycie sprawcy a nie z powodu braku znamion czynu zabronionego. Powyższe okoliczności dawały Sądowi Okręgowemu podstawę do uznania, że szkoda powoda była skutkiem popełnienia występku i do przyjęcia dłuższego terminu przedawnienia jego roszczenia o zadośćuczynienie, co w rezultacie prowadziło do prawidłowej oceny, że nie doszło do przedawnienia tego roszczenia przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie i że zarzut przedawnienia okazał się nieskuteczny.

Nietrafna jest także argumentacja pozwanego, zgodnie z którą postępowanie w niniejszej sprawie dotyczyło nowych następstw wypadku z dnia 8 maja 2000r., przy czym powód nie wykazał, że wystąpiły u niego takie nowe następstwa. Powód bowiem nie dochodził w niniejszej sprawie zasądzenia zadośćuczynienia dlatego, że ujawniły się nowe następstwa wypadku z maja 2000r., w szczególności w okresie po kolejnych wypadkach, jakim uległ w lipcu i sierpniu 2007r. Co prawda mowa jest o tych wypadkach w jednym zdaniu pod koniec uzasadnienia pozwu, jednak powód nie wywodzi z nich żadnych roszczeń, a powołuje się tylko na to, że wypłacona mu kwota 20.000 zł zadośćuczynienia nie jest odpowiednia w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej w wypadku z 2000r. Należy też zauważyć, że zapłata kwoty 20.000 zł nie oznaczała, że pozwany spełnił w całości swój obowiązek ze skutkiem w postaci wygaśnięcia roszczenia powoda o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną na skutek wypadku z maja 2000r. i możliwości domagania się takiego zadośćuczynienia wyłącznie w przypadku powstania nowej krzywdy z uwagi na jednorazowy charakter zadośćuczynienia, a tylko, że spełnił je w części, w związku z czym powód może żądać zasądzenia dopłaty do wysokości kwoty pierwotnie żądanej. Powód bowiem od początku domagał się zapłaty kwoty 65.000 zł z tego tytułu i tego żądania nie rozszerzył, w szczególności powołując się na wystąpienie nowej krzywdy. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy trafnie też ocenił, że obecny stan zdrowia powoda jest skutkiem obrażeń doznanych w wypadku z maja 2000r. i że nie można go wiązać z wypadkami mającymi miejsce w 2007r. W świetle opinii biegłych ortopedy i neurologa wypadki z czerwca i sierpnia 2007r. nie miały wpływu na stan zdrowia powoda wynikający z wypadku z 2000r. Powstały w nich niewielkie obrażenia, nie powodujące stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (biegły R. K.), a obecna niesprawność powoda jest wynikiem pierwszego wypadku, bowiem tylko on spowodował trwałe następstwa (biegły J. M.). W rezultacie niezasadne okazały się zarzuty apelacji pozwanego mówiące o naruszeniu przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 6 k.c.

Brak podstaw do uznania też, że na skutek zasądzenia przez Sąd Okręgowy kwoty 45.000 zł powód otrzyma świadczenie w wysokości rażąco wygórowanej i że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c. Nawet przy uwzględnieniu tego, że wypłacona powodowi w 2003r. kwota 20.000 zł miała w dacie wypłaty wyższą wartość nabywczą niż obecnie i jej obecnym odpowiednikiem jest kwota 38.000 zł, łączna kwota zadośćuczynienia w ten sposób obliczona czyli 83.000 zł nie może być uznana za rażąco zawyżoną w stosunku do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. Z uwagi na niewymierny kwotowo charakter szkody niemajątkowej czyli krzywdy w orzecznictwie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia, mającego zrekompensować tę krzywdę, pozostawione jest ocenie Sądu pierwszej instancji, a korekta jego wysokości przez Sąd odwoławczy może nastąpić, gdy zostało ono przyznane w rozmiarze rażąco zawyżonym lub rażąco zaniżonym,

w szczególności w sytuacji, gdy Sąd nie uwzględnił w danej sprawie wszystkich okoliczności, które stanowiły o rozmiarze doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie trafnie zwrócił uwagę na długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych powoda po wypadku oraz konieczność poddania się przez niego dwukrotnie operacji kręgosłupa (bezpośrednio po wypadku operacja ratująca powoda przed porażeniem kończyn dolnych i utratą zdolności samodzielnego poruszania się oraz po roku operacja mająca na celu usunięcie stabilizatora wszczepionego w trakcie pierwszej operacji). Każda tych operacji wiązała się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi oraz z unieruchomieniem i koniecznością korzystania z pomocy innych osób. Przy ocenie rozmiaru krzywdy powoda należało też uwzględnić trwałość skutków urazu doznanego w wypadku w postaci niepełnosprawności powoda oraz brak szans na powrót przez niego do stanu zdrowia sprzed wypadku. Następstwa wypadku wiążą się też z obecnym ograniczeniem aktywności życiowej powoda przejawiającym się choćby w ograniczeniu możliwości wyboru pracy zarobkowej. Wobec znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku z maja 2000r. brak jest podstaw do stwierdzenia, że przyznane powodowi zadośćuczynienie za tę krzywdę ma rażąco zawyżoną wysokość.

Nie doszło także do naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów w związku z zasądzeniem odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie od daty wcześniejszej niż data orzekania przez ten Sąd. Wbrew twierdzeniom pozwanego przedmiotem oceny w niniejszej sprawie nie były żadne nowe następstwa wypadku z 2000r., które zostałyby ustalone dopiero w postępowaniu w niniejszej sprawie. Na ocenę daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie nie mogło mieć też wpływu rozszerzenie żądania pozwu, bowiem dotyczyło ono innego roszczenia, którego nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił. Jak wskazano wcześniej, powód od początku domagał się zapłaty kwoty 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pozwany odmawiając uwzględnienia tego żądania w całości, musiał liczyć się z konsekwencjami swojej decyzji. Należy bowiem zauważyć, że od początku odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była sporna i nie było potrzeby ustalania jej w toku procesu. Pozwany cytuje w uzasadnieniu apelacji trafny pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011r. w sprawie sygn. akt I CSK 243 /2010, jednak wywodzi z niego niewłaściwe wnioski. Sąd Okręgowy stwierdził i Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela, że z uwagi na znaczny rozmiar krzywdy powodowi należała się kwota 65.000 zł już w 2003r., trzy lata po wypadku, gdy leczenie powoda już było zakończone i zasadnicze skutki wypadku już wystąpiły, dając pozwanemu możliwość ich ustalenia i wypłaty właściwej, tj. żądanej, kwoty zadośćuczynienia. Nie jest też prawdziwe stwierdzenie, że dopiero data wyroku zapadłego w sprawie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę stwarza sytuację prawną wymagalności długu. Jakkolwiek we wcześniejszym orzecznictwie były wyrażane w kwestii wymagalności zadośćuczynienia sprzeczne poglądy wiążące ten stan zarówno z datą orzekania jak i z datą poprzedzającą wyrokowanie, to jednak obecnie przeważa pogląd, że nie ma jednej, znajdującej zastosowanie w każdej sytuacji, reguły określającej wymagalność zadośćuczynienia, w szczególności, że reguła ta wskazuje na konieczność zasądzania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania (jak wynika z twierdzeń pozwanego). Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Wskazuje się na to, że uprawniony może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia od tej wcześniejszej daty, jeżeli zostanie wykazane, że świadczenie w rozmiarze ostatecznie na jego rzecz zasądzonym należne mu było już wówczas. Jeśli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013r. sygn. III CSK 192/12). Należy też zauważyć, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada

2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.). Nie może zatem odnieść skutku powoływanie się przez pozwanego na to, że dopiero w zaskarżonym wyroku została skonkretyzowana kwota zadośćuczynienia, czy że dopiero w chwili wyrokowania jednoznacznie określona została zasada odpowiedzialności pozwanego i wysokość doznanej przez powoda krzywdy. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia nie powstało bowiem dopiero na skutek wydania zaskarżonego wyroku, a jedynie wyrok ten potwierdził, że powodowi należne było od pozwanego zadośćuczynienie w zasądzonej kwocie.

Wobec braku podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia co do istoty sprawy o zadośćuczynieniu nie mógł być uwzględniony także zarzut apelacji pozwanego odnoszący się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych. W rezultacie apelacja ta podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się do apelacji powoda, Sąd Apelacyjny na wstępie zauważa, że choć powód zaskarżył wyrok w zakresie oddalającym powództwo w całości (a zostało ono oddalone także co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość), to jednak formułując wniosek o zmianę tego wyroku, nie zgłasza żądania wydania wyroku ustalającego – wnosi wyłącznie o zasądzenie renty. Nie wskazuje także żadnych zarzutów odnoszących się do żądania ustalenia, bowiem powoływanie się przez niego na to, że Sąd Okręgowy pominął możliwość wystąpienia u powoda w przyszłości artrozy służy tylko wykazaniu tego, że powód jest osobą niezdolną do pracy, która z tego powodu winna otrzymać rentę). Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny ocenił trafność rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wyłącznie w zakresie dotyczącym oddalenia powództwa o zasądzenie renty.

Przedmiotem żądania pozwu (w zakresie rozszerzonym pismem z k. 435) było roszczenie o zasądzenie renty z tytułu utraty zdolności do pracy, powód nie wnosił o ustalenie i zasądzenie renty z tytułu zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, dlatego nie może być skuteczny zarzut błędnej odmowy zasądzenia renty z tego tytułu, prowadzącej do naruszenia przepisu art. 444 § 2 k.c. Z kolei podstawą faktyczną żądania renty z tytułu niezdolności do pracy było twierdzenie powoda o całkowitej utracie zdolności do pracy wskutek wypadku z 2000r., którego to faktu – jak prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy – powód nie udowodnił. Brak jest orzeczenia, które by taki stan niezdolności powoda do pracy stwierdzało, a złożone orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jak przyznaje sam powód, może też świadczyć o posiadaniu przez powoda częściowej zdolności do pracy. O tym, że powód zachował częściową zdolność do wykonywania pracy zarobkowej, świadczy również treść opinii biegłych sporządzonych w niniejszej sprawie. Biegły J. M. (k. 805) wypowiedział się tylko co do tego, że powód nie może pracować jako monter i na wysokościach, ale w takim charakterze powód nie pracował jeszcze przed wypadkiem, a także i po nim pracował na innym stanowisku. Nie można też pomijać tego, że powód obecnie ma nie tylko wykształcenie zawodowe, ale również licencjat z ekonomii i przeciwwskazania do pracy montera nie występują w przypadku pracy ekonomisty. Co więcej, biegły R. K. (k. 338), pytany przez Sąd Okręgowy o możliwości wykonywania przez powoda pracy, wskazał na to, że sprawność kręgosłupa lędźwiowego u powoda jest wystarczająca do wykonywania nie tylko pracy biurowej w trybie siedzącym, ale też i pracy montera urządzeń telekomunikacyjnych. Na ocenę zasadności żądania zasądzenia renty nie mogła zaś mieć wpływu przewidywana przez biegłego R. K. możliwość wystąpienia u powoda w przyszłości pourazowej artrozy, czyli wcześniejszej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lędźwiowego. Powód w apelacji bowiem żąda zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie renty za okres od lipca 2009r. i na przyszłość, a brak jest dowodów na to, by w tym okresie - do daty wyrokowania przez Sąd Apelacyjny - takie skutki wypadku już u powoda wystąpiły. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozwala też na uznanie, że powód nie może wykonywać pracy zarobkowej z uwagi na stan zdrowia psychicznego, przy czym należy również zauważyć, że obecny stan tego zdrowia w przypadku powoda jest po części wynikiem zaniedbania przez niego leczenia, za co nie ponosi odpowiedzialności strona pozwana. Ewentualne dolegliwości w sferze psychicznej, na które powołuje się powód, nie były też przeszkodą w skutecznym dochodzeniu przez powoda kilkakrotnie różnych roszczeń odszkodowawczych związanych zarówno z wypadkiem z 2000r. jak i z wypadkami z 2007r. Gdyby zaś rozważać zasadność żądania renty przy uwzględnieniu ograniczonej zdolności powoda do pracy, to należy zauważyć, że brak jest w aktach jakichkolwiek dowodów na okoliczność, jakie hipotetycznie wynagrodzenie powód mógłby osiągać przy wykorzystaniu zachowanej zdolności do pracy. Powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, poprzestając na gołosłownym stwierdzeniu, że uzyskalby przeciętne wynagrodzenie. Brak jest też dowodów – poza deklaracjami powoda – że powód, od lat

niepracujący, w ogóle podejmował jakieś działania w celu podjęcia pracy (choćby kopii składanych CV, ofert pracy). Skoro przy braku przeciwwskazań powód od lat nie pracuje i nie poszukuje pracy, posiadając (jak wynika z treści złożonych oświadczeń o stanie majątkowym) zgromadzone oszczędności w znacznych kwotach, z których może osiągać dochód, nie może powoływać się na to, że to na skutek wypadku z 2000r. nie uzyskuje dochodów z pracy zarobkowej (choć bezpośrednio po wypadku takie uzyskiwał) i żądać z tego powodu renty.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i częściowe obciążenie powoda kosztami postępowania. W zakresie odpowiednim do zgłoszonego żądania zadośćuczynienia, co do którego powód wygrał proces, koszty tego postępowania poniesie strona pozwana. Koszty zaś przegranego przez powoda procesu o zasądzenie renty winien zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy ponieść powód. Powód nie wykazał istnienia żadnych szczególnych okoliczności, które w świetle art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 102 k.p.c. uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia go na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 2.405 zł. Koszty procesu, ewentualnie należne stronie pozwanej w związku z częściowym oddaleniem powództwa, ograniczały się do kosztów zastępstwa procesowego, które zostały wzajemnie zniesione między stronami i powód nie jest zobowiązany do uiszczenia z tego tytułu żadnej kwoty.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje na podstawie art. 385 k.p.c. Biorąc zaś pod uwagę zbliżoną wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach wzajemnie zniósł między stronami poniesione koszty postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.